KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 4 (16) Października. — Rok 1852. № 275. Jutro, Śgo Wiktoryna B.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, ma być odnowiony Kościół parafjalny w m. *Piaskach*, położonem o kilka mil pod *Lublinem*, przy drodze do *Krasnegostawu*, a słynącym niegdyś z siedliska *Aryanów*. Nazwa tego miasta pochodzić się zdaje od gruntów piaszczystych, na których założone zostało. Najpierwszy Kościół parafjalny, jaki tam wzniesiono, powstał w roku 1531, a założony był przez Pawła *Troszczka* i Mikołaja *Staroszeckiego*. Później nieco, po osiedleniu się *Arjanów*, powstały dwa *Arjański*, i *Ewangelicko-Reformowany*. Pomiędzy niemi zaś, był smętarz, gdzie niegdyś wznosiły się liczne grobowce i pomniki, tak z marmuru jak z ciosu, poświęcone pamięci pierwszych Obywateli ówczesnego Województwa *Lubelskiego*. Dziś czas zatarł zupełnie ich ślady, i tylko ułamki kamieni zalegają to miejsce, gęstemi krzakami porosłe. Na odnowienie dzisiejszej Świątyni PAŃSKIEJ, przeznaczono według anszlagu rs. 1254 kop: 87.

Najjaśniejszy PAN, w czasie pobytu swego w *Połtawie* dnia 18 Września (v. s.), raczył odbyć przegląd wychowańców miejscowego Korpusu Kadetów; potem zwiedzić Zakład tegoż Korpusu, i objawić zupełne zadowolenie, tak ze znajomości służby frontowej przez Kadetów, jakoteż i pod względem utrzymywania Instytutu. Następnie J. C. K. MOSC, zwiedził także Instytut Panien Szlacheckich; a o godzinie 7½, wyjechał wraz z JJ. CC. WW. WW. XX. Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami do *Elizabetgradu*, gdzie przybył nazajutrz o 12tej godzinie w południe, w pożądanem zdrowiu. — Dnia 20 o godz: 10tej rano, J. C. K. MOSC, raczył odbyć przegląd wojsk 1go Korpusu rezerwy, z jego artyllerją i obozami, i znalazł je w jak najpiękniejszym, pod każdym względem stanie.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Applikant Kom: Rządowej, wykwalifikowany Budowniczy kl: 2giej Józef *Orłowski*, p. o. Budowniczego Ptu Piotrkowskiego; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w mieście Bałdrzychowie Ludwik *Fabiani*, p. o. Burmistrza m. Radomska w Gub: Warszaws:; były Elew Górnictwa Karol *Polaczek*, p. o. Burmistrza m. Filipowa tejże Gub:; Podsekretarz w Magistracie m. Radomia Jan *Gładysz*, p. o. Tłómacza w Biurze Naczelnika Ptu Opatowskiego; p. o. Wójta Gminy Wola-Tarłowska w Gub: Radoms: Stan: *Dygulski*, p. o. Burmistrza m. Tarłowa w tejże Gub:; p. o. Adjunkta Wydziału Wojskowego w Rządzie Gub: Warszaws: Karol *Trautzolt*, p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym Gub: Warszaws:; Kontroler Urzędu Skarbowego w m. Tarnogórze Gub: Lubels: Jan *Bogdanowicz*, p. o. Kassjera m. Tyszowce w tejże Gub:; Kancelista Kontroli Skarbowej Gub: Warszaws: Zygmunt *Grabowski*, p. o. Pomocnika Archiwisty Wydz: Wojskowego w Rządzie Gub: Radoms:; Tłómacz Biura Naczelnika Ptu Płockiego Konst: *Kusociński*, p. o. Tłómacza w Rządzie Gub: Płockim; Kancelista w Rządzie Guber: Płockim Alex: *Szyłło*, p. o. Tłómacza w Biurze Naczelnika Ptu Płockiego; b. Rachmistrz Dyetarjusz w Rządzie Gub: Warszaws: Lud: *Zaremba*, p. o. Rachmistrza w Biurze Naczelnika Ptu Włocławs:; spadły z etatu Pisarz materjałów przy Zakładach Górniczych Lud: *Gruszczyński*, p. o. Burmistrza m. Modliborzyce w Gub: Lubels:; spadły z etatu Adjunkt przy Kontrolerze m. Łodzi w Gub: Warszaws: Stan: *Wołyński*, p. o. Inspektora Policji w temże mieście; spadły z etatu Strażnik Straży pogranicznej Filip *Rafałowski*, p. o. Sekretarza Magistratu m. Opatówka w Gub: Warszaws:; i Pisarz rogatkowy m. Kalisza Jan-Nep: *Konarzewski*, p. o. Sekretarza Kwaterunkowego w Magistracie m. Sieradza w Gub: Warszawskiej.— Przeniesieni na własne żądanie: p. o. Burmistrza m. Błonia w Gub: Warszaws: Hip: *Nagrodzki*, na p. o. Burmistrza m. Szadku w tejże Gub:, i p. o. Burmistrza m. Szadku Szczęsny *Filipowicz*, na p. o. Burmistrza m. Błonia.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Jenerała-Feldmarszałka, Głównie-dowodzącego Armją Czynną, Xięcia Warszawskiego, Hr: Paskiewicza *Erywańskiego*, na dniu 13 Marca 1852 roku konfirmowanym, Alexander *Chojeński*, były do roku 1831 żołnierz 1go pułku ułanów b. W. P., następnie wychodziec, w r. 1849 w *Galicji Austrjackiej* przytrzymany i do Królestwa odesłany, skazany został na karę konfiskaty majątku; przeto Komissja R. P. i Skarbu, zawezwała wszystkich kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosili się z pretensjami, jakie mieć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 3 (15) Czerwca 1853 r., jeżeli mający pretensję zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do d. 3 (15) Grudnia 1853 r., jeżeli za granicą lecz w *Europie* zamieszkuje; wreszcie najdalej do d. 3 (15) Czerwca 1854 r., jeżeli za obrębem *Europy* jest zamieszkały.

Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia Jana *Wachnowskiego*, rodem z Królestwa Polskiego z m. *Lublina*, w Cesarstwie *Rossyjskiem* w mieście *Odessie*, w d. 1 Czerwca 1847 r., w wieku lat 57 zmarłego, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym *Lubelskim*, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia, doręczony został.

JW. Jenerał-Inżenierów *Daehn*, Członek Rady Państwa, Inspektor Inżenierji, powrócił z *Kozienic*.

JO. Xiążę *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOSCI, Gubernator Wojenny *Niżegorodzkiej* Gubernji, przybył z *Niżegorodu* do *Warszawy*, i dnia wczorajszego udał się do *Niemiec*.

JW. Radca Stanu *Mackiewicz*, Gubernator Cywilny Gubernji *Lubelskiej*, przybył z *Lublina*.

Z d. 29 z. m. (11 b. m.) otwartą być miała w Cesarskiej Akademji sztuk pięknych w *Petersburgu*, wystawa dzieł sztuki.

Onegdaj rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 63, ś. p. Wojciech *Wichrowski*, Porucznik Inwalidów z b. Korp: Weteranów uformowanych, Kawaler Krzyża Wojskowego srebrnego, od roku 1809 w zawodzie wojskowym służący. Stroskany Syn, wraz z Córką, po stracie Ojca, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jan-Wilhelm *Grosser*, Obywatel, przeżywszy lat 71, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jego, z domu własnego Ner 668, przy ulicy *Leszno*, jutro o godzinie 3½ po południu, na smętarz *Ewagelicko-Augsburgski*.

D. 4 b. m. zeszła z tego świata, w dobrach *Szczytno*, dziedzictwie Ojca swojego, ś. p. Amalja *Veter*, Panna, pogrążając tak Rodzinę, jako i Przyjaciół w ciężkim smutku po tak wczesnej stracie, bo w samej wiośnie życia. Liczne grono Krewnych i Sąsiadów, odprowadziło zwłoki na smętarz Parafjalny w *Sochaczewie*. Pokój Jej duszy!

We wsi *Gidlach* Powiecie *Piotrkowskim*, rozstał się z tym światem dnia 3go b. m., Jan Kapistran ze Swieżyna h. Korczak *Swieżyński*, b. Urzędnik Skarbowy, Emeryt, w 79 wieku życia swego.

Kilkakrotnie donosiliśmy w *Kurjerze*, o kwitnieniu powtórnem drzew w latach ubiegłych. Zdarza się to w późnej jesieni, kiedy ta jest sucha i ciepła. W r. b. niedoniesiono nam jeszcze o podobnym zjawisku. Tymczasem w *Paryżu*, wydarzył się fakt tego rodzaju nader rzadki we *Francji*. *Kasztany* w głównej alei pałacu *Luxembourgskiego* powtórnie zakwitły. Naturaliści tłómaczą to następnie: Nadzwyczajne upały i susza, wśród lata, zatrzymały w tych drzewach wszelką roślinną żywotność i spowodowały opadnienie liści. Deszcze od miesiąca trwające, przywróciły tę żywotność, i ta byłaby wypędziła latorośle, ale, nie mogąc się wywrzeć na pączki liściowe ani na same liście, zwróciła się ku zarodom pączków kwiatowych, które powinny były zostawać w uśpieniu aż do następnej wiosny.

Jedną z piękniejszych prac, jaką nas obdarzył nieustający w swych przedsięwzięciach, wydawca album *Wileńskiego*, Pan J. K. *Wilczyński*, jest portret naszego znakomitego powieścio-Pisarza i zasłużonego w literaturze krajowej męża, J. I. *Kraszewskiego*. Portret ten litografowany przez P. *Lafosse* w jednym z pierwszych zakładów *paryzkich*, Pana *Lemercier*, odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem, i doskonałością pod względem sztuki. Szanowny Wydawca obdarzył nim Redakcję *Kurjera*, gdzie każdego czasu jest do widzenia.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od S. R. rs. 1 kop. 2½, (nieprzyjęte przy grze w preferansa), dla Domu przytułku ubogich Starozakonnych.

Do xięgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, Ner 496, nadeszły następujące xiążki: *Mała xiążeczka dla małych dzieci*, kop. 15, na welinowym papierze kop. 20; *Nauka moralna i obyczajowa dla ludu wiejskiego*, kop. 7½; *Xiążka do nabożeństwa Katolickiego*, kop. 37½, a na welinowym papierze kop. 50; *Sześć tygodni na Wschodzie, podróż do Carogrodu*, odbyta w roku 1846, i opisana przez X. Antoniego *Wasniewskiego*, rs. 1 kop. 12½; *Prawidła obyczajności ku zachowaniu uprzejmych w świecie stosunków*, według dzieła *francuzkiego* przez J. *Milkowskiego*, kop. 37½; *Duch* Śgo Wincentego z *francuzkiego* dzieła X. *Ansarta* przełożone, kop. 90; Jana-Pawła *Woronicza*; *Homilje, Nauki i Przemowy*, dotąd drukiem nieogłoszone, z własnoręcznych pierwotworów autora zebrane, kop. 90.

P. Henryk *Starkman*, właściciel wzorowego zakładu nowości przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, powrócił w tych dniach z zagranicy, z wyborem artykułów toaletowych i przedmiotów mód męzkich, które w części już znajdują się w magazynie, w części niezadługo na użytek amatorów, wystawione zostaną.

Donosimy szanownym Czytelnikom, iż xiążka do nabożeństwa Xdza Jana *Bogdana*, pod tyt: *Chrześcjanin w obec BOGA*, może być zapisana na wszystkich Urzędach i stacjach pocztowych Królestwa, po cenie rs. 1; mieszkający zaś w Cesarstwie, a życzący sobie nabyć pomienione dziełko, raczą nadesłać *franco* pod adresem Expedycji Gazet w *Warszawie* rs. 1 k. 25, a otrzymają takowe odwrotną pocztą w oddzielnej kopercie pod swoim adresem. Zamawia się tylko dokładne oznaczenie Gubernji i najbliżej położonego kantoru pocztowego, za pośrednictwem którego dziełko ma być doręczone.

W chwili pojawienia się *meteorów* d. 28 z. m. w *Pultuskiem*, o których po szczególe już donieśliśmy, te same zjawiska i o tymże samym czasie ukazały się w *Olkuskiem* tak około miasta *Lelowa*, jako i samego *Olkusza*. Niektórym z nich towarzyszył trzask podobny do palenia choiny, spadły zaś pomiędzy ludzi pracujących w polu, niepozostawiając najmniejszego po sobie śladu.

Czytamy w *Journal de St. Petersburg*: Z *Hagi* (w *Hollandji*), donoszą, że dwa wypadki *wścieklizny*, wyleczone zostały za pomocą *siarkanu chininy*, skombinowanego z extraktem *opium*. Towarzystwo lekarskie w *Amsterdamie*, ma ogłosić urzędowe spostrzeżenia w tym względzie.

Już wspomnieliśmy o spodziewanem przybyciu litografji P. *Hanfstaengla* w *Monachjum*, z rysunku Artysty naszego P. Józefa *Simlera*, przedstawiającego znakomitszych Artystów i Artystki sceny tutejszej. Dla wiadomości przeto Osób posiadających bilety prenumeracyjne, donosim, iż litografja ta już nadeszła, i po odbiór takowej zgłaszać się można. Ktoby sobie nabyć takową życzył, znajdzie ją w xięgarniach *Senewalda*,

Friedleina i *Natansona*. Druga grupa, jako dopełnienie pierwszej, wkrótce wyjdzie.

Podczas, kiedy *dzikie gęsi* zdążają na zimę do *ciepłych krajów*, *gęsi swojskie*, ta pociecha Gospodyń z tylu względów, licznemi stadami, zmierzają ku *Warszawie*, na ogólne *rendez-vous* tych pieczonych skrzydlaków w dniu Śgo Marcina. Z obliczeń statystycznych, okazuje się, że *Warszawa* konsumuje rocznie do 800,000 *gęsi*. Z tych sami *Izraelici* około 450,000 spożywają. Handlarze *gęsi*, umieją z nich liczne wyciągnąć korzyści. Mięso bowiem tego drobiu dostateczne zapewnia pożywienie, szmalec z niej, okrasę; drobne pierze obracane są na puch, pióra ze skrzydeł wchodzą w handel materjałów pismiennych, a *wątroba*, z *gęsi* umyślnie w tym celu tuczonych, znaczny dochód przynosi! Tuczenie to *gęsi*, odbywa się bardzo małym kosztem, gdy tym czasem, sama wątroba sprzedana, w dwójnasób pokrywa takowe.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, wyzdrowiała 1, umarło —; pozostaje —.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop. 17; za *dukaty* hol. nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 5, dają rs. 15 k. 3; wartość kuponu k. 18⅚.

Korzystając z pięknego czasu (jeśli jutro posłuży pogoda), oprócz innych wycieczek, można będzie jeszcze zajrzeć do *Bielan*, gdzie prócz miłej przechadzki, znajdzie się i orkiestra wielka.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości na przedstawienie pięknej Komedji *Szklanka wody*, Publiczność licznie zgromadziła się. Grę Pana *Komorowskiego*, który po raz pierwszy wystąpił po swoim powrocie z zagranicy, okrywano zasłużonemi oklaskami, a po ukończeniu przywołano 6-kroć, również jak Panie *Komorowską* i *Zielińską*.

Niedawno debjutowała na teatrze *francuzkim* w *Moskwie*, Panna *Valence*, b. aktorka Królewskiego Teatru w *Madrycie*.

Anglja. — Ministerjalne organa zalecają zawarcie Konkordatu z Stolicą Apostolską, przyjęcie Nuncjusza Papiezkiego w *Londynie*, wyprawienie Posła do *Rzymu*, i popieranie władzy monarchicznej Papieża. — Przez *Hull* w r. b., 15,000 wychodźców *niemieckich* udało się do *Ameryki*.— Ostatnie burze niemałych strat stały się powodem; około *Harwich* 30 statków rozmaitej wielkości rozbiło się, przyczem niemało ludzi utraciło życie.— Utworzyła się kompania z kapitałem 2ch miljonów dukatów, który można podnieść do 6 miljonów, dla rozwinięcia handlu z *Chinami* i *Australją*.— *Pałac kryształowy* w *Sydenham* żywo budują; otwartym niezawodnie będzie 1go Maja 1853 r. P. *Paxton* kazał wielkie drzewa zawadzające budowie, przesadzić w inne miejsca, według sposobu przezeń podanego; wyjęto je z ziemią korzenie pokrywającą, i wielkiemi machinami przewieziono na inne miejsce.

Austrja. — Cesarz opuścił *Pardenone*, i do *Kroacji* wrócił; obóz pod *Pardenone* zwinięto.— Gabinet *Wiedeński* bardzo się zajmuje sporem *Turynu* z Stolicą Apostolską. Sprawa celna *niemiecka* także jego uwagę na siebie zwraca.— W dniu 9tym b. m., odbyła się we *Lwowie*, na placu musztry przy koszarach *Jabłonowskiego*, wielka wojskowa uroczystość żałobna, na cześć bohatera pod *Waterloo*, Xcia *Wellington*, jako Feldmarszałka *Austrjackiego* i Kawalera Wielkiego Krzyża *Marji-Teressy*. Załoga m. *Lwowa* wyruszyła w paradzie z oznakami żałoby, a artylerja dawała salwy z dział.

Belgja.— Dzienniki donoszą, że gabinet nareszcie ułożonym został. *Monitor* jeszcze nic nie ogłosił.

Francja. *Paryż 10go Paźdz.* — Z niecierpliwością oczekują tutaj textu mowy Prezydenta w *Bordeaux*, na obiedzie uroczystym mianej, której tylko nader krótką treść tak depesza telegraficzna podaje: »Mowa ta jest ważnym wypadkiem; jest to wyłuszczenie polityki pokoju na zewnątrz, porządku moralnego i rozsądnego postępu wewnątrz, które Xżę Prezydent utwierdzi instytucjami, jakich *Francja* wymaga.” Pierwszy to raz *Ludwik-Napoleon* oświadczył stanowczo i publicznie, swą gotowość do przyjęcia Cesarstwa.— Sądzą, że w miarę zbliżania się Prezydenta do *Paryża*, zapał ludności wzrastać będzie w departamentach. Duch sprzyjający *bonapartyzmowi* jest bardzo potężny. Podobno kilkanaście tysięcy ludzi, ma zamiar odprowadzać Xcia do *Niort*. Do *Paryża* zwołano wszystkich Senatorów na 16 b. m., zapewne tylko dla przyjęcia Xcia; ale też i posiedzenia Senatu, wkrótce rozpoczną się. Program uroczystości wjazdu zniesiono; Te Deum nie będzie, bo to, ceremonję bardzoby przedłużyło, przynajmniej do 8ej wieczorem.— Za ogłoszeniem Cesarstwa, wszyscy Senatorowie otrzymają uposażenia; ale mówią, że *Ludwik-Napoleon* wymagać ma od nich jak od wszystkich wielkich dygnitarzy wydatków ich dostojeństwu odpowiednich; balów, nawet abonowania loży w operze *włoskiej*; sam Xżę ma płacić teatrowi temu za swą lożę osobistą 100,000 fr.— Nie tylko dzienniki otrzymują tu ostrzeżenia; właściciela jednej z najbogatszych tu kawiarni, w której się zbiera elegancka młodzież, uwiadomiono, że mu jego zakład zamkną, jeżeli na rozmowy polityczne pozwoli. Ostrzeżenie skutkowało.— Mówią, że znany malarz Horacy *Vernet*, mieszkający w *Wersalu*, chce się przenieść do *Algierji*, i tam bawić stale.— Zapowiadają nowe nominacje Senatorów.— Robotnicy z 4go cyrkułu zażądali by im pozwolono przyłączyć się w massie i bez broni do orszaku gwardji nar: w czasie wjazdu Prezydenta; 300 sztandarów pomiędzy nich rozdadzą. Robotnicy z przedmieścia *St. Germain* proszą o pozwolenie wzniesienia łuku tryumfalnego.— Od pewnego czasu liczba samobójstw w *Paryżu* powiększyła się znacznie.— W zamku *Bayon*, umarła Xiężna *Conegliano*.

Hiszpanja.— Dziennik *Heraldo*, został przez Sąd uwolniony; mówią, że żądać będzie dymissji Prezesa rady Ministrów; wątpić jednak o tem należy.— Poseł *Stanów Zjednoczonych* znowu podawał Rządowi *hiszpańskiemu* projekt, by *Stanom Zjednoczonym* przedał wyspę *Kubę* za 180 miljonów dolarów; odpowiedziano na to, że Rząd *Hiszpański* tego niezrobi,

awanturników zaś się nie lęka. — Dekret zwołujący kortezy na 19 Listopada, miał być ogłoszony w d. 10 b. m., rocznicy urodzin Królowej.

Prussy. — W dniu 26 z. m. miasto *Memel* (Klejpeda), obchodziło z wielką uroczystością *sześcio-wiekowy* jubileusz swego istnienia.

Włochy. — W przeciągu dni trzech, rozstrzelano dwudziestu czterech ludzi w *Sinigaglja*, za morderstwa, jakich się dopuszczali w r. 1848 i 1849; podobne exekucje, będą jeszcze w *Ankonie*, *Jesi* i *Corrinaldo*.

Rozmaitości. — W *Batawji* zakładają plantacje drzew wydających *chinę*. (Środek ten lekarski tyle użyteczny, dotąd jest nadzwyczaj drogi, z powodu braku drzew *chinę* wydających). — Panna *Milanollo*, (słynna artystka na skrzypcach), o mało nieuległa okropnemu nieszczęściu w *Akwizgranie*. W czasie koncertu w teatrze, zajęła się od świecy jej suknia. Krzyki ze wszystkich punktów dały się słyszeć, ale młoda artystka bynajmniej nie zlękniona, smyczkiem przeprowadziwszy po płomieniu, zgasiła go natychmiast, i dalej przeciągnęła grę swoją. — W tych dniach, podróżny jadący koleją żelazną z *Orleanu* do *Paryża*, zostawił na 1szej z tych stacji, torbę podróżną, obejmującą 120,000 fr:, i nie postrzegł się ze stratą, aż dopiero za przybyciem do *Toury*. Tu wysiadł z wagonu, doniósł do *Orleanu* o swej zgubie telegrafem elektrycznym, a sam zabrał się z przejeżdżającym transportem towarnym w drogę powrotną, dla odszukania swej zguby. Tymczasem na kolei w *Orleanie*, jeden z officjalistów stacyjnych, znalazłszy torbę, złożył ją wraz z pieniędzmi w biurze administracji miejscowej, a ta, za powrotem podróżnego, zwróciła mu w całkowitości zgubę. Hojny podróżnik ofiarował znalazcy za 120,000 fr:, *12 franków nagrody!* — U wód mineralnych, Doktor zapytał pewną damę, jak jej skutkują wody? »Po pierwszym kubku było mi bardzo źle", ale po drugim i po innych, daleko lepiej." »A więc jutro rano zaczniesz Pani od drugiego", rzekł Doktor żartobliwie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Józ: Oby: z Pasieki nr 585; Bogatko Ant: Oby: z Siemiątkowa nr 584; Czapski Leonard Oby: z Radomia nr 584; de la Grange Hip: Oby: z Hornówki nr 584; Krasiński Lud: Hr. z Krasnego; Lasoccy Stan: i Józ: Oby: z Kiernozi nr 614; Nabokow Rad: Dw:, Kamerju: Dw: J. C. K. M., z Drezna; Naimscy Jakób, Joanna i Wład: z Buska; X. Trętowski Adam Pleban z Jadowa nr 476.

Wyjechali: Boerner Kup: do Lublina; Cichocki Lud: Ob: do Zacharzewa; Dąbrowski Florjan Oby: do Serocka; Iżycki Józ: Oby: do Krześlina; Komierowski Ant: Ob: do Slężan; Nakwaski Anatol Ob: do Gosławic; Rostworowski Joachim Oby: do Sielc; Xżę Swiatopełk-Mirski do Płocka; Wysiekierski Boles: Ob: do Czarnogłów.

DONIESIENIA.

W dniu 7 (19) b. m. i r. o godz: w pół do 4tej po południu, w domu Nr 1099 przy ulicy Twardej, na mocy rozporządzenia Prezesa Trybunału tutejszego w dniu 27 Września (9 Października) r. b. Nr 10,775 wydanego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, licytacja Ruchomości, po Tomaszu Żydok pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych sprzedanemi będą: Garderoba, Meble, Sprzęty gospodarskie, Pojazd, i znaczne zapasy Skór surowych. — Marceli *Zieliński*, Rejent K. Z. G. W.

Półczwarta miesiąca minęło, jak zginęła KOTKA biała, mająca dwa lata, ogon bury, i dwie łaty długie czarne, na grzbiecie przy ogonie. Kto ją odda przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1375, w domu Pszczółkowskiej, w podwórzu na dole, do Panny Szorzo, otrzyma nagrodę.

Do dziecka zdrowego, rok drugi mającego, potrzebna jest PIASTUNKA Niemka, lub Polka, z dobremi świadectwami. Wiadomość w domu Krasińskich, przy ulicy Mazowieckiej, wchodząc w bramę po lewej ręce na dole.

Do domu prywatnego, potrzebny jest NAUCZYCIEL znający dobrze język francuzki i niemiecki, dla udzielania co drugi dzień po godzinie; za to może mieć sobie dane mieszkanie, stół i inne wszelkie wygody. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1324, na 1m piętrze od frontu.

Dnia 13 b. m. idąc między godz: 10 a 11, ulicą Bielańską na Długą, zgubioną została czarny koronkowy **WOALIK**. Uprasza biedna Służąca uczciwego Znalazcę, o oddanie przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 181, w domu Łosia, na 1m piętrze, do W. Mańkowskiej, za nagrodą.

Z powodu spadnięcia licytacji na dniu 4 (16) Września r. b. w wsi BRUDNIE odbyć się mianej, podaje się do publicz: wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b., odbywać się będzie na Krowy, Konie i różne sprzęty, oraz Ogród warzywny.

Podpisani, pod dniem 1 Grudnia 1851 r., wystawili solidarnie WEXEL na rzecz i imię Jankla Axamit, na rs. 540. Wexel ten przez jednego z podpisanych w zupełności został zaspokojony, lecz dotąd przez Axamita zwróconym nie jest; zatem ostrzega się wszystkie Osoby, ażeby wyż wymienionego Wexlu od Axamita nie nabywały, jako nie mającego żadnego waloru, gdyż w razie przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, jeśli na szkody i straty ztąd wynikłe, narażeni zostaną, albowiem toczy się sprawa na drodze Sądowej o zwrot tegoż Wexlu jako zaspokojonego. — Moszek *Gelbspan*. Moszek *Madenberg*. August *Banasiewicz*, O. S.

Dnia 12 b. m. w przechodzie od ulicy Chłodnej, Elektoralną, około Banku, na Długą, zgubiono **KONTRAKT**, na usypanie Wału około Wisły, zawarty z PP. Kędzierskim i Lebiediew, należący do Temofija Fedorowa. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą rsr. 1 k. 50.



Potrzebna jest **KARETA** na leżących ressorach, bardzo mało używana, i zupełnie w dobrym stanie. Ktoby miał takową do sprzedania, zechce adres zostawić, z oznaczeniem ostatecznej ceny, w Składzie Ubiorów Męzkich P. Żygardłowicza przy ulicy Miodowej N° 491.

Przy ulicy Żelaznej i rogu Krochmalnej, w domu parterowym pod Nr 1141, jest do sprzedania SAMOWAR duży tombakowy, mało używany; ALGIERKA męzka wcale nie używana, elkami podszyta, z takimże kołnierzem; wiadomość wchodząc w drugie drzwi do sieni na lewo.



Rsr. 3 Nagrody. — Dnia 14 b. m. wieczorem z domu przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, wybiegła na ulicę i zabłąkała się SUCZKA młoda, z rasy wyżłów, wzrost średni, cała czarna, końce 4ch łap i koniec ogona białe, podgardle i koniec nosa biały, uszy długie, dość chuda, obróżka na niej pąsowa. Kto takową odprowadzi pod Nr 466, na 2gie piętro, od ulicy Bielańskiej, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dobra noc Panie Pantalon*. *Dwaj złodzieje*. — Jutro, *Dolina Andorry*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Biała Kamelja*. *Nowy Pojedynek*. *Folwark Primerose*.

PORTRETY DAGUEROTYPOWE, według nowej metody, wyrabiają się w domu Tarnowskich na Krakow: Przedm: Nr 388, u A. Enge.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Października 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.